

Nielatwa upadłość konsumencka byłego przedsiębiorcy lub menedżera



Tomasz Pieczyk

radca prawny, doradca restrukturyzacyjny w Leśnodorski Ślusarek i Wspólnicy

Zdarza się, że przez sposób prowadzenia działalności biznesowej przedsiębiorcy lub menedżerowie wpływają na swoją zdolność do ogłoszenia upadłości jako konsument. Jak ustrzec się błędów i nie zamknąć drogi do potencjalnej upadłości konsumenckiej w przyszłości – o tym w poniższym artykule.

Upadłość konsumencka w świetle obowiązujących przepisów

Przepisy prawa upadłościowego, które weszły w życie 31 stycznia 2014 roku, ułatwiły osobom nieprowadzącym działalności gospodarczej dostęp do ustalenia w procedurze sądowej planu spłat swoich wierzycieli i umorzenie zadłużenia. Uznaje się, że upadłość konsumencka jest swoistym przywilejem dla dłużnika, a złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości przez konsumenta ma charakter nieobowiązkowy. Odwrotnie jest w przypadku reżimu upadłości przewidzianej dla przedsiębiorców, w którym istnieje obostrzony sankcjami obowiązek terminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w razie powstania stanu niewypłacalności.

Od wprowadzenia powyższej nowelizacji sądy upadłościowe odnotowują intensywny wzrost liczby wniosków w przedmiocie ogłoszenia upadłości osób nieprowadzących działalności gospodarczej. W 2017 roku ogłoszono już ponad 5 tysięcy upadłości konsumenckich, gdy w 2016 roku było ich blisko 4,5 tysiąca, a w 2015 roku – nieco ponad 2 tysiące.

Opis przesłanek (w tym negatywnych), jak również przebieg postępowania upadłościowego w stosunku do osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej wybiegają poza ramy niniejszego artykułu, niemniej warto przypomnieć, że zgodnie z aktualnymi przepisami prawa upadłościowego tzw. upadłość konsumencką ogłasza się:

- a) w stosunku do osób fizycznych, które m.in.:

- przez dłużej niż rok nie prowadzą działalności gospodarczej lub nie wykonują wolnego zawodu,
 - nie są współnikami spółki jawnej, spółki partnerskiej oraz komplementariuszami w spółce komandytowej i komandytowo-akcyjnej,
 - nie prowadzą faktycznie działalności gospodarczej, nawet jeżeli nie dokonały zgłoszenia we właściwym rejestrze;
- b) co do zasady na wniosek dłużnika;
- c) jeżeli konsument stał się niewypłacalny, tj. utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych; domniemywa się, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące;
- d) także wtedy, gdy dłużnik ma tylko jednego wierzyciela (np. bank – kredytodawca).

Należy podkreślić, że przepisy nie uzależniają zdolności upadłościowej od konsumenckiego lub gospodarczego charakteru zobowiązań dłużnika. Możliwe jest zatem objęcie postępowaniem konsumenckim zadłużenia z działalności gospodarczej, jednak przy braku zaistnienia negatywnych przesłanek do ogłoszenia upadłości konsumenckiej, w tym w szczególności tej z art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 *Ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe* (Dz.U. z 2017 r., poz. 2344 ze zmianami) (dalej: PU) (zacytowanego poniżej). Możliwa jest także upadłość konsumencka managera, który poręczył za zobowiązania zarządzanej przez siebie spółki, ale który nie był przedsiębiorcą. Charakter zobowiązania nie determinuje bowiem zastosowania „gospodarczego” albo „konsumenckiego” trybu prowadzenia postępowania upadłościowego.

Kontrowersyjna przesłanka negatywna

Sąd nie wyda jednak zgody na upadłość w stosunku do osób, które w sferze biznesowej zachowały się w określony sposób lub które zaniechały powzięcia działań wymaganych przez przepisy. Skupię się wyłącznie na jednej z szeregu przesłanek negatywnych ogłoszenia upadłości konsumenckiej wynikającej z art. 491⁴ ust. 2 pkt 3, zgodnie z którą „Sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli w okresie dziesięciu lat przed dniem zgłoszenia wniosku dłużnik, mając taki obowiązek, wbrew przepisom ustawy nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości”.

Zasadniczo nie budzi kontrowersji rozumienie powyższej przesłanki w odniesieniu do przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Zgodnie z takim rozumieniem, jeżeli dłużnik (były przedsiębiorca) nie złożył we własnej sprawie terminowo wniosku o ogłoszenie upadłości w ciągu ostatnich 10 lat, to tym bardziej nie może sięgnąć po przywilej oddłużenia jako konsument. Jest to swoista sankcja za niewypełnienie lub nieterminowe spełnienie ciążącego na dłużniku jako przedsiębiorcy ustawowego obowiązku do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Wątpliwości budzi natomiast stosowanie przesłanki negatywnej z art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 PU w stosunku do managerów, którzy, nie będąc przedsiębiorcami, nie złożyli w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa, którym zarządzają. Trzeba w tym miejscu wskazać na brzmienie art. 21 ust. 1 i 2 PU, zgodnie z którym, jeżeli dłużnikiem jest osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, to ona składa wniosek o ogłoszenie upadłości bezpośrednio jako „dłużnik”. Z kolei, jeżeli dłużnikiem jest osoba prawna albo inna jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w razie zaistnienia niewypłacalności, obowiązek terminowego złożenia wniosku

upadłościowego ciąży na każdym, kto na podstawie ustawy, umowy spółki lub statutu ma prawo do prowadzenia spraw dłużnika i jego reprezentowania, samodzielnie lub łącznie z innymi osobami (np. na każdym z członków zarządu spółki kapitałowej).

Literalne brzmienie przepisu art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 PU nie wskazuje podmiotu, w stosunku do którego nieterminowe złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości skutkuje oddaleniem wniosku o upadłość konsumencką, odnosi się natomiast do działania wbrew ustawowemu obowiązkowi złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (każdego) dłużnika. Można z niego zatem wywnioskować, iż chodzi o każdy podmiot (dłużnika), także reprezentowaną przez menadżera spółkę z o.o., która wskutek jego zaniedbania nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości wbrew obowiązkowi (wynikającego z art. 21 ust. 2 PU). Celowościowe uzasadnienie takiego rozumienia sprowadzałoby się do wniosku, zgodnie z którym brak należytej staranności w działaniach jako reprezentant jednostki organizacyjnej, na którego przepisy nakładają miernik staranności zasadniczo wyższy niż na osoby fizyczne, tym bardziej nie uzasadnia sięgnięcia przez taką osobę po ochronę przed długami jako konsument.

W doktrynie pojawiają się jednak głosy wskazujące na konieczność odmiennego rozumienia, a także nowelizacji przedmiotowej regulacji. Zgodnie z nimi przepis należy interpretować jako nie dotyczący reprezentantów niewypłacalnych spółek, a wyłącznie dłużników będących przedsiębiorcami lub którzy na podstawie odrębnych przepisów mają zdolność upadłościową. Powyższe rozumienie miałyby ułatwić możliwość oddłużenia szerszemu kręgowi konsumentów, co bez wątpienia było celem nowelizacji. Wydaje się jednak, że ustawodawca nie dość dokładnie określił warunki dostępu do skorzystania z upadłości konsumenckiej.

W przypadku byłych przedsiębiorców lub managerów spółek kapitałowych niebędących przedsiębiorcami uzyskanie pozytywnej decyzji sądu w przedmiocie upadłości konsumenckiej determinowane jest m.in. sposobem interpretacji negatywnej przesłanki upadłościowej z art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 PU. Niezależnie od przyjętego sposobu interpretacji tej przesłanki należy pamiętać, że w każdym przypadku sąd upadłościowy przychylił się do przeprowadzenia postępowania upadłościowego konsumenta, jeżeli jest to uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi.

Podsumowanie

Okazuje się zatem, że w razie kłopotów finansowych firmy przejście z pozycji byłego przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobową działalność lub nawet przy określonej wykładni przepisów, menadżera spółki kapitałowej do pozycji niewypłacalnego konsumenta jest jak najbardziej prawdopodobne. Dlatego też, będąc przedsiębiorcą lub managerem, warto pamiętać o możliwości ogłoszenia upadłości jako konsument, a także być świadomym tego, jak nie zamknąć sobie drogi do przywileju oddłużenia w przyszłości.